

## **JEGO I NASZA MATKA...**

### **MARYJA**

Wykład 8

*Ks. Grzegorz M. Baran*

#### **Oblubienica z Pieśni nad Pieśniami typem Maryi - dziewiczej niewiasty całkowicie zjednoczonej w miłości z Bogiem.**

Pieśń nad pieśniami to jedna z ksiąg Starego Testamentu, przynależąca do zbioru ksiąg dydaktycznych, a ściślej rzecz ujmując, do grupy pism mądrościowych. Z perspektywy historyczno-literackiej stanowi ona poemat miłosny, którego autor za pomocą szerokiej palety barwnych metafor starał się opisać różne wymiary miłosnych relacji pomiędzy oblubieńcem a oblubienicą. W historii egzegezy Pieśń nad pieśniami doczekała się różnych interpretacji. Na plan pierwszy - zarówno w środowisku judaistycznym, jak i chrześcijańskim - wysuwa się interpretacja ponaddosłowna, czyli alegoryczna. Tego rodzaju interpretacja sięga genezą żydowskiego Targumu do Pieśni nad pieśniami, według którego księga ta opowiada historię Narodu Wybranego od Wyjścia do rozproszenia Izraela w imperium rzymskim. W tradycji hebrajskiej zatem identyfikowano Oblubieńca z Jahwe, oblubienicę natomiast z narodem izraelskim. W tym kontekście miłosny poemat zawarty w Pieśni nad pieśniami opiewa miłość Boga do Izraela. Z czasem we wzajemnych relacjach oblubienicy oraz oblubieńca dostrzeżono indywidualne odniesienia pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Tego rodzaju interpretacje zostały przejęte przez chrześcijańskich egzegetów, którzy w Oblubieńcu zaczęli dostrzegać Chrystusa, w oblubienicy zaś Kościół lub duszę ludzką (duszę chrześcijańską). Pomocną w tym względzie okazała się specyfika języka greckiego, w którym zarówno termin Kościół (*ekklēsia*), jak i dusza (*psychē*) są rodzaju żeńskiego. W starożytności chrześcijańskiej (Efrem Syryjczyk, Ambroży, Epifaniusz, Piotr Chryzolog), a szczególnie w średniowieczu (Bernard z Clairvaux, Rupert de Deutz, Denis Cartuz, Cornelius a Lapide) rozpowszechnił się jeden jeszcze klucz interpretacyjny, a mianowicie interpretacja mariologiczna, według której rzeczywistą Oblubienicą z Pieśni nad pieśniami jest Maryja. W ślad za tą interpretacją poszła sztuka sakralna oraz liturgia, która na liczne święta i wspomnienia maryjne z predylekcją włączyła zarówno do formularzy mszalnych, jak i brewiarzowych wersety z Pieśni nad pieśniami. Trafnie to ujmuje w krótkim stwierdzeniu ks. Janusz Królikowski: „Odwołanie się do Pieśni nad pieśniami w spojrzeniu na Maryję nie jest rzeczą nową. Wielokrotnie w taki sposób postępowali już ojcowie Kościoła. W duchu dogłębnie maryjnym i w sposób niedościgły pod względem rozmachu mistycznego skomentował Pieśń nad pieśniami św. Bernard z Clairvaux. Do Pieśni nad pieśniami nawiązuje wspaniała mo-

zaika w absydzie bazyliki Matki Bożej na Zatybrzu w Rzymie, wykonana w 1140 roku, na zlecenie papieża Innocentego II (1130-1143); być może nawiązuje ona także do komentarza świętego Bernarda. Maryja trzyma w ręce szarfę, na której wypisano słowa *'Leva eius sub capite meo et dextera illius amplexabit me - Lewa jego ręka pod głową moją, a prawica jego objęła mnie'* (Pnp 8,3). Chrystus faktycznie obejmuje Ją prawą ręką, a na Jego kolanach znajduje się otwarta księga, na której zapisano: *'Veni electa mea, ponam in te tronum meum'* - Przyjdź, moja wybrana, postawię cię na moim tronie" (J. Królikowski, „Maryja - kobieta, która kocha”, w: *Maryja wzór wszelkiej świętości. IV Bocheńskie Sympozjum Mariologiczne. Bochnia, 23 września 2006 r.* [Theologumena 2], red. A. Gąsior, J. Królikowski, P. Łabuda, Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, 2006, s. 101).

Obok interpretacji alegorycznej (duchowe) od ponad wieku, odkąd podejście do Biblii zaczął cechować krytycyzm naukowy, pojawiła się interpretacja dosłowna miłosnego poematu zawartego w Pieśni nad pieśniami. Według tej interpretacji poszczególne pieśni tej księgi opiewają miłość dwojga młodych ludzi, narzeczonych czy też małżonków. Zwolennicy tego rodzaju interpretacji uważają nadto, że Pieśń nad pieśniami stanowi pieśń weselną, w której oblubieniec i oblubienica wyrażają na zmianę swoje uczucia miłości, tęsknoty i wierności.

Mimo że obecnie pierwszorzędnie przyjmuje się dosłowną interpretację Pieśni nad pieśniami, to jednak interpretacja duchowa nie powinna „odejść do lamusa”, gdyż - jak zaznacza w swoich badaniach ks. Krzysztof Bardski - „duchowa interpretacja Pieśni nad pieśniami w tradycji Kościoła niejednokrotnie odzwierciedlała szczególne wyzwania, wobec których stawali chrześcijanie poszczególnych epok” (K. Bardski, *Słowo oczyma gołębic. Metodologia symboliczno-alegorycznej interpretacji Biblii oraz jej teologiczne i duszpasterskie zastosowanie*, Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 2007, s. 185).

Sięgając po klucz duchowej interpretacji, ukażemy zatem w Oblubienicy z Pieśni nad pieśniami typ Maryi - dziewiczej niewiasty całkowicie zjednoczonej w miłości z Bogiem.

### **1. „Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy” (Pnp 4,7). Oblubienica typem niepokalanie pięknej Maryi**

Często pojawiającym się w Pieśni nad pieśniami jest motyw piękna oblubienicy (zob. Pnp 1,5.15; 2,10.13; 4,1.7.10; 6,4.10; 7,7). Przede wszystkim na uwagę zasługują apostroficzne zwroty oblubieńca, w których z emfazą zwraca on uwagę na piękno swej oblubienicy (zob. Pnp 1,15; 2,10.13; 4,1.7; 6,4; 7,7). W pierwszym z nich, zawartym w Pnp 1,15 („O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak piękna, oczy twe jak gołębice!” ; por. Pnp 4,1), aż dwukrotnie oblubieniec użył przymiotnika „piękna”. W tekście hebrajskim pojawia się w tym kontekście termin *yāpāh*, który przyjmuje zarówno znaczenie „piękna”, jak i „dobra”. Również grecki odpowiednik tegoż terminu, czyli przymiotnik *kalé*, obok znaczenia „piękna, śliczna, urocza, powabna, wspaniała, dorodna, ponętna”, posiada senes „dobra, piękna moralnie, szlachetna, przyzwoita, uczciwa, zacna”. A zatem oblubienica odznacza się nie tylko pięknem zewnętrznym, ale także pięknem duchowym. Na uwagę zasługuje w tym miejscu także porównanie oczu oblubienicy do gołębic. W tradycji biblijnej gołębica jest sym-



bolem delikatności, niewinności, nieskazitelności (zob. Mt 10,16) oraz prostoty. Porównanie oczu oblubienicy do gołębicy miało na celu podkreślenie jej piękna, szlachetności oraz niewinności. Komplementarną wypowiedzią oblubieńca może być w tym kontekście zwrot zawarty w Pnp 5,2: „(...) gołąbko moja, ty moja nieskalana”. Poszczególne człony tego zwrotu wydają się układać na zasadzie paralelizmu synonimicznego. A zatem gołąbka to synonim nieskazitelności. Oblubienica w oczach oblubieńca jawi się zatem jako niewiasta niewinna, nieskalana, pełna szlachetności.

Podobny zwrot występuje w Pnp 6,9: „(...) jedyna jest moja gołąbka, moja nieskalana, jedyna swej matki, wybrana swej rodzicielki. Podziwiają ją dziewczęta i zwa ją szczęśliwą (...)”. Wzmianka o gołębicy, do której jest przyrównana oblubienica, stoi w paraleli synonimicznej z określeniem wyrażonym hebrajskim przymiotnikiem *tām* (por. Pnp 5,2) - „całkowity, doskonały, zdrowy, dobrze wychowany, grzeczny, niewinny, bez grzechu, prawy, uczciwy”. W ten sposób raz jeszcze została podkreślona nieskazitelność i doskonałość oblubienicy. Oblubieniec nadto określił swoją oblubienicę jako *’ahat* - „jedna/jedyna”, przez co podkreślił wyjątkowość swej wybranki. Pośród wszystkich dziewcząt (zob. Pnp 6,8: których jest „bez liczby”) jawi się ona jako jedyna taka, jako jedyna w swoim rodzaju. Ponadto oblubieniec zaznacza, że jego oblubienica jest jedyną swej matki oraz jej wybranką. Odwołując się do paralelnego określenia z Rdz 22,3, gdzie mowa jest o „jedynym” synu Abrahama, można przyjąć, że oblubienica jest jedyną córką matki, szczególnie - jak Izaak - wybraną przez Boga dla oblubieńca.

W podobnym tonie brzmi apostofoiczny zwrot: „Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy” (Pnp 4,7), w którym oblubieniec wprost wyraził przekonanie, że w jego oblubienicy nie ma żadnej skazy. Hebrajski termin *mûm*, który tutaj się pojawia, oznacza zarówno „znięcie, ranę, skazę” fizyczną, jak i „skazę moralną” (zob. np. Prz 9,7; Hi 11,15; 31,7). A zatem oblubienica jest pozbawiona całkowicie jakiegokolwiek skazy. To z kolei wyróżnia ją spośród innych dziewcząt. Ideę tę można dostrzec w Pnp 1,8 (zob. Pnp 5,9), gdzie oblubienica została określona jako „najpiękniejsza pośród niewiast”. To samo przesłanie zawarte jest w wypowiedzi oblubieńca, w której zastosował wymowne porównanie: „Jak lilia pośród cierni, tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt” (Pnp 2,2). A zatem jak lilia swoim wyglądem wyróżnia się pośród cierni, tak oblubienica - pośród całego grona młodych dziewcząt, będących jej rówieśniczkami. Na uwagę zasługuje tutaj symbolika zaczerpnięta ze świata roślin. Obraz cierni w Biblii posiada zawsze negatywny wymiar. Ciernie i osty, będące chwastami, są między innymi symbolem suszy, pustkowia, nędzy i głodu. Tam gdzie pojawiały się, zamieniały urodzajną ziemię w pustkowie, nie pozwalając się przebić delikatnym, szlachetnym roślinom. W tym kontekście ciernie mogą oznaczać zło, wyrządzające szkodę; w odniesieniu do pustkowia, które w tradycji starotestamentalnej jawiło się jako przestrzeń działania złych duchów (por. Mt 4,1; 12,43), ciernie mogą także oznaczać zakusy złego ducha, chcącego zniszczyć szlachetną roślinę. Na tle cierni jeszcze bardziej wymowną staje się symbolika lilii. Dla starożytnych, ze względu na swój biały kolor, była przede wszystkim symbolem czystości oraz boskiego światła. W tradycji biblijnej lilia - obok idei czystości i niewinności - wyraża także symbolikę wybrania oraz piękna. Przyrównanie oblubienicy do lilii jeszcze raz akcentuje jej niewinność, czystość i nie-

skazitelność; symbolizuje także jej szczególne wybranie przez oblubieńca. Co więcej, ukazanie jej na tle cierni, podkreśla, że wyróżnia się ona spośród grona swych towarzyszek. Ciernie symbolizujące tutaj - jak zostało wyżej powiedziane - działanie złych duchów, wydają się nie mieć żadnego przystępu do owej lilii, czyli do oblubienicy, która na innym miejscu jawi się jako groźna jak zbrojne zastępy (zob. Pnp 6,10), które budzą grozę wszelkich wrogów.

Warto jeszcze przywołać porównanie oblubienicy do dwóch miast, to jest Tirsy oraz Jeruzalem - dwóch stolic: „Piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak Tirsza, wdzięczna jak Jeruzalem, groźna jak zbrojne zastępy” (Pnp 6,4). Tirsza to pierwsza stolica Królestwa Północnego. Prawdopodobnie została tutaj synonimicznie przywołana do wzmiankowanego w kolejnym wersecie Jeruzalem. Obie stolice jako obraz ufortyfikowanych twierdz, które trudne są do zdobycia, mogą stanowić symbol dziewiczej oblubienicy, której nie dotknął w żaden sposób jakikolwiek wróg czy też napastnik. W tym kontekście na uwagę zasługuje także etymologia nazwy miasta Tirsza: nazwę tę można wyprowadzić z rdzenia *rsh*, który oznacza „mieć upodobanie”. A zatem oblubienica jest tą, w której ma upodobanie oblubieniec. Przywołany zaś motyw Jeruzalem może stanowić podstawę do wyakcentowania kilku innych cech. Po pierwsze, Jeruzalem słynęło z piękna, które pociągało swoim widokiem (zob. Ps 48,3). A zatem przyrównanie oblubienicy do Jeruzalem podkreślało jej piękno. Po drugie, w nazwie Jeruzalem - *Yerûšālam*, można dostrzec przymiotnik *šālēm* - „nietknięty, cały, doskonały”, który również podkreślałby piękno oblubienicy. Biorąc pod uwagę nazwę miasta, która dosłownie znaczy „Miasto Pokoju”, na uwagę zasługuje termin *šālôm*, który obok znaczenia „pokój” posiada także inne: „dobrobyt, nienaruszalność, przyjaźń, ocalenie, zbawienie”. W tym świetle wyłaniają się kolejne cechy oblubienicy: jest ona kobietą, która niesie ze sobą przyjaźń, dobrobyt, jest ona nietknięta, przez nikogo nienaruszona. Po trzecie, Jerozolima była miastem, w którym znajdowała się świątynia, czyli szczególne miejsce, w którym zamieszkiwał Bóg pośród swego ludu. Stąd Jeruzalem nosiło miano „Miasta Boga” (Ps 46,5; 87,3; Iz 60,14), „Świętego Miasta” (2 Mch 9,14), „Miasta wielkiego Króla” (Ps 48,3). Odniesienie do osoby oblubienicy obrazu miasta Jeruzalem uwypukla również jej szczególną relację z Bogiem. Jak Jeruzalem w sposób szczególny przynależało do Boga i było napełnione Bożą obecnością, tak również oblubienica przynależy do Boga i jest przeniknięta Bożą obecnością.

W Pnp 6,4 (por. Pnp 6,10) na uwagę zasługuje także motyw zbrojnych zastępów. Porównanie zaczerpnięte z języka militarnego podkreśla jeszcze jeden aspekt piękna oblubienicy. Jej piękno, doskonałość budzi respekt, wyjątkowy szacunek. Jest to tak zwany „timor admirationis” - bojaźń wynikająca z podziwu doskonałego piękna oblubienicy. Przyrównanie oblubienicy do zbrojnych zastępów może także wyrażać w metaforyczny sposób jej niedostępność dla zakusów jakichkolwiek wrogów, chcących naruszyć jej nieskazitelność.

Z powodu tych przymiotów, jak i innych, które są wymieniane w całym *corpus* Pieśni nad pieśniami, oblubienica jest podziwiana i wysławiana. Wyrazem tego mogą być słowa chóru: „podziwiają ją dziewczęta i zwą ją szczęśliwą, królowe i nałożnice ją wysławiają: «Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy?»” (Pnp 9-10).



W przedstawionym obrazie oblubienicy łatwo dostrzec typ Maryi niepokalanie poczętej Matki Chrystusa. Podkreślane wielokrotnie piękno oblubienicy, które dotyczy nie tylko jej zewnętrznego wyglądu, ale także duchowego wymiaru, można potraktować jako prefigurację duchowego piękna Maryi. Piękno oblubienicy nie było naruszone żadną skazą. To z kolei można odnieść do wolności Maryi od zmyły grzechu pierworodnego, którego skaza nie miała przystępu do Niej już od chwili poczęcia. Czysta, niewinna, nieskalana oblubienica przyrównana do gołąbki czy też lilii jawi się niewątpliwie jako typ przezystej, wolnej od jakiegokolwiek grzechu Dziewicy Maryi. Bardzo wymowny w tym kontekście jest obraz lilii pośród cierni: Maryja jako przezysta lilia została z woli Bożej uchroniona od zgubnego działania cierni, które - jak zostało wyżej powiedziane - mogą stanowić symbol złego ducha, czyli Szatana. Stąd też jak oblubienica, którą oblubieniec określił jako jedyną, wybraną, tak i Maryja jest po pierwsze Tą jedyną, gdyż najczystsza spośród całego stworzenia, a po drugie - szczególnie wybraną, ponieważ przez Boga została wybrana na Matkę Syna Bożego.

Świadectwem tego rodzaju typologicznego spojrzenia na oblubienicę z Pieni nad pieśniami są między innymi teksty pieśni czy też *Godzinek o Niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, w których opiewana jest tajemnica Niepokalanego Poczęcia za pomocą fraz zaczerpniętych z Pieśni nad pieśniami. Przykładem tego może być pochodząca z IV w. łacińska pieśń, przeznaczona na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, która rozpoczyna się od słów: „Tota pulchra es, Maria, et macula originalis non est in Te (Cała piękna jesteś, Maryjo, i zmyły pierworodnej nie ma w Tobie)”. Widać tutaj wyraźne nawiązanie do Pnp 4,7 („Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy”). Kilka wezwań wspomnianych *Godzinek* również zostało zaczerpniętych z Pieśni nad pieśniami. Przykładem tego może być wezwanie z *Seksty*: „Jak lilia między cierniem. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowymi”, którego prawzór znajduje się w Pnp 2,2 („Jak lilia pośród cierni, tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt”). W *Nonie* natomiast występuje nawiązanie do tego samego wersetu, co pieśni *Tota pulchra*: „Wszystka piękna jesteś, przyjaciółko moja. A zmyła pierworodna nigdy w Tobie nie powstała” (por. Pnp 4,7).

## **2. „Ogrodem zamkniętym jesteś, źródłem zapieczętowanym”. Oblubienica typem Maryi - Dziewiczej Matki.**

Oblubieniec charakteryzując oblubienicę, przyrównał ją również do zamkniętego ogrodu oraz zapieczętowanego źródła: „Ogrodem zamkniętym jesteś, siostró ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym” (Pnp 4,12). Motyw zamknięcia czy też opieczętowania, które związane jest z ideą zabezpieczenia czegoś przed naruszeniem (por. Mt 27,66 - opieczętowanie grobu Chrystusa), należy tutaj odnieść do dziewiczego stanu oblubienicy. A zatem jak zamknięty ogród nie jest przez nikogo zniszczony a zapieczętowane źródło nie ulega zmaczeniu przez zewnętrznych intruzów, tak również dziewiczy stan oblubienicy nie został przez nikogo naruszony.

W tym kontekście oblubienica może stanowić typ Maryi - Dziewiczej Matki, której dziewictwo w żaden sposób nie zostało naruszone. Zarówno w chwili poczęcia się Jezusa Chrystusa, jak również po Jego narodzeniu Maryja pozostała zamkniętym, nienaruszonym ogrodem oraz zapieczętowanym źródłem wody. Zamknięty ogród symbolizujący dziewicze łono Maryi może także wskazywać na ogród rajski jako przestrzeń napełnioną Bożą obecnością. Dziewicze łono Maryi również wypełniło się Bożą obecnością w chwili, kiedy Słowo Boga poczęło się i zamieszkało w Niej. Poczęcie się i narodzenie Jezusa Chrystusa nie naruszyło pieczęci dziewiczego łona Maryi, która jest „Virgo prius ac posterius”.

Motyw dziewiczego, a zarazem płodnego łona oblubienicy można dostrzec w Pnp 7,3: „Łono twe, czystsza okrągła: niechaj nie zbraknie w niej wina korzennego! Brzuch twój jak stos pszenicznego ziarna okolony wiankiem lilii”. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj symbolika wina. W tradycji biblijnej było ono symbolem dobrobytu, radości, błogosławieństwa, a także przyjaźni oraz miłości ludzkiej. Wino, a zwłaszcza jego obfitość stanowiła także symbol czasów mesjańskich. Życzenie oblubieńca wyraża zatem pragnienie, aby łono oblubienicy stało się źródłem radości, miłości a także błogosławieństwa. W odniesieniu do Maryi może to stanowić prefigurację jej dziewiczego łona, które - dzięki poczęciu się w nim Syna Bożego - stało się dla całej ludzkości źródłem radości i błogosławieństwa. Łono oblubienicy pełne wina, które symbolizuje czasy mesjańskie, jawi się także jako typ łona Maryi, w którym począł się, i z którego narodził się Mesjasz. Z łonem Maryi zatem należy łączyć początek czasów mesjańskich. Wino w czaszy łona oblubienicy może także wskazywać na miłość, jaką Bóg okazał ludzkości, kiedy to - poprzez zrodzenie z dziewiczego łona Maryi - „Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Na uwagę także zasługuje motyw pszenicy, która w Biblii była symbolem życia. Przyrównanie brzucha, czyli łona oblubienicy do stogu pszenicy może oznaczać, że jest ono przestrzenią pełną życia. W tym miejscu należy także przywołać wspomniany już motyw zamkniętego ogrodu oraz zapieczętowanego źródła: zarówno ogród pełen roślinności, jak i źródło wody stanowi symbol tętniącego życia. Łono oblubienicy jest zatem gotowe nieść życie, dawać życie. Innymi słowy, jej łono jest źródłem życia, które jednocześnie niesie radość i błogosławieństwo, czego symbolem w tym kontekście jest wino. Ważnym w tym miejscu jest obraz lilii, które okalają łono oblubienicy. Jak zostało wyżej powiedziane, lilia jest symbolem czystości, niewinności oraz nieskazitelności. Okolone liliami łono oblubienicy wskazuje zatem na jego dziewiczy stan. To zaś może stanowić typ dziewiczego łona Maryi, które również - jak w przypadku oblubienicy - stało się źródłem Życia. Życie to, czyli Jezus Chrystus przyniósł radość i błogosławieństwo całemu światu.

W obrazie pszenicy można także dostrzec motyw chleba. Przyrównane zatem do stogu pszenicy łono/brzuch oblubienicy może stanowić prefigurację łona Maryi, z którego narodził się Chrystus, który sam siebie określił mianem „chleba żywego, który zstąpił z nieba” (J 6,51; por. 6,33).

**3. „Pociągnij mnie za sobą!”. Oblubienica typem Maryi - Dziewiczej Matki wniebowziętej i zjednoczonej w miłości z Bogiem.**



Już w pierwszych słowach oblubienica wyraża pragnienie trwałego przebywania ze swym oblubieńcem: „Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy! Wprowadź mnie, królu, w twe komnaty! Cieszyć się będziemy i weselić tobą, i sławić twą miłość nad wino (...)” (Pnp 1,4). Jak podkreśla oblubienica, przebywanie z oblubieńcem, z którym łączą ją mocne więzi miłości, będzie źródłem wielkiej radości i wesela. Na szczególną uwagę w tym kontekście zasługuje obecny w całym *corpus* Pieśni nad pieśniami motyw poszukiwania i tęsknoty oblubienicy za swym oblubieńcem (zob. np. Pnp 1,7; 3,1-4). Poszukiwanie go oraz tęsknota za nim jest wyrazem wielkiego pragnienia oblubienicy, aby się zjednoczyć z oblubieńcem i być z nim na zawsze razem.

Tego rodzaju tęsknotę wyrażają również słowa oblubienicy zwarte w końcowej części Pieśni nad pieśniami: „Połóż mię jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, płomień Pański. Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśliby kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko” (Pnp 8,6-7). W pierwszej kolejności na uwagę zasługuje wzmianka o pieczęci. Noszona ją zazwyczaj na sznurku lub kosztownym łańcuszku, umocowanym na szyi, ale także na ramieniu. Pieczęć, czy też sygnety symbolizował osobę jej właściciela (zob. np. Rdz 38,18; Jr 22,24). Z sygnety nigdy nie rozstawano się. Przekazanie go komuś oznaczało całkowite związanie się z nim na zawsze. Pragnienie oblubienicy, aby oblubieniec jak pieczęć przyłożył ją do swego serca czy też ramienia, oznacza jej bezgraniczną wolę przekazania siebie bez reszty oblubieńcowi. To z kolei świadczy o wielkim pragnieniu oblubienicy ścisłego zjednoczenia się z nim.

W dalszej części wypowiedzi oblubienicy znajduje się swego rodzaju poemat o miłości. Na szczególną uwagę zasługuje porównanie jej żaru do płomienia Jahwe. Autor Pieśni nad pieśniami pragnął z pewnością podkreślić w ten sposób, że prawdziwa miłość ma ścisły związek z Bogiem, który jest jej źródłem, oraz że miłość jest zawsze darem Boga dla ludzi. Takiej miłości nie jest w stanie nic zniszczyć.

Pragnienie pałającej ogromną miłością oblubienicy ostatecznie realizuje oblubieniec poprzez wprowadzenie jej do swego domu, w którym będą zamieszkiwać razem: „Jak jabłoń wśród drzew leśnych, tak ukochany mój wśród młodzieńców. W upragnionym jego cieniu usiadłam, a owoc jego słodki memu podniebieniu. Wprowadził mnie do domu wina, i sztandarem jego nade mną jest miłość. Posilcie mnie plackami z rodzynek, wzmocnijcie mnie jabłkami, bo chora jestem z miłości. Lewa jego ręka pod głową moją, a prawica jego obejmuje mnie” (Pnp 2,3-6). Oblubienica zatem jest wprowadzona do domu oblubieńca, który został określony jako „dom wina”. Biorąc pod uwagę symbolikę wina, można powiedzieć, że jest on przestrzenią, w której panuje radość, która wypełniona jest miłością i błogosławieństwem.

Na szczególną uwagę zasługuje ostatni werset przytoczonego wyżej fragmentu, czyli w. 6. Jest w nim mowa o czułym objęciu oblubienicy przez oblubieńca. Oblubienica przebywając w jego objęciach jest z nim ściśle zjednoczona. W ten sposób faktem stają się słowa oblubienicy: „Mój miły jest mój, a ja jestem jego” (Pnp 2,16).

Obraz oblubienicy, która tęskni za swym oblubieńcem oraz pragnie w ścisłym zjednoczeniu węzłami miłości przebywać z nim nieprzerwanie, może stanowić typ Maryi - wniebowziętej Matki Chrystusa. Maryja

bowiem ściśle zjednoczona ze swym Synem w miłości została ostatecznie wprowadzona przez Niego jako Króla Wszechświata do nieba jak oblubienica do komnaty swego oblubieńca. Przebywając w niebie, Maryja jest ściśle zjednoczona w miłości razem ze swym Synem. Jak oblubienica w objęciach oblubieńca, tak Maryja zanurzona w Bożej obecności raduje się nieustanną obecnością Boskiego Syna. Źródłem tej radości jest zanurzenie w Bożej miłości. Jak oblubienica swoje szczęście osiągnęła w „domu wina”, czyli w domu napełnionym miłością, tak Maryja raduje się pełnią szczęścia przebywając z Bogiem, który jest miłością - miłością najdoskonalszą - samą Miłością (por. 1 J 4,8).

\* \* \*

Zaprezentowana wyżej interpretacja pokazuje wyraźnie, że w oblubienicy z Pieśni nad pieśniami można dostrzec typ Matki Chrystusa. W pierwszej kolejności oblubienica, której piękno, niewinność, czystość, nieskazitelność są nieustannie opiewane przez autora natchnionego, jawi się jako typ niepokalanie poczętej, czyli wolnej od grzechu pierworodnego i jego skutków Maryi. Przedstawiona jako zamknięty ogród czy też zapieczetowane źródło oblubienica stanowi typ Maryi - Dziewiczej Matki Jezusa. Tego rodzaju spojrzenie wzmacnia obraz lilii okalających łono oblubienicy. Typologiczne spojrzenie na oblubienicę pozwala także dostrzec w niej prefigurację wniebowziętej, najdoskonalej zespolonej z Bogiem więzami miłości Matki Boskiego Zbawiciela, który swoją Matkę jako najdoskonalsze ze stworzeń wprowadził do niebieskiego mieszkania, które sam przygotował (por. J 14,2).

**Pytanie:** W tekście jakiego nabożeństwa można znaleźć parafrazy z Pieśni nad pieśniami?

### **Bibliografia:**

- Bardski K., *Słowo oczyma gołębiczy. Metodologia symboliczno-alegorycznej interpretacji Biblii oraz jej teologiczne i duszpasterskie zastosowanie*, Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 2007.
- Brzegowy T., *Pisma mądrościowe Starego Testamentu* (Academica 68), Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, 2007.
- Garrett D., House P.R., *Song of Songs. Lamentations* (Word Biblical Commentary 23B), Dallas: Word, Incorporated, 2004.
- Królikowski J., „Maryja - kobieta, która kocha”, w: *Maryja wzór wszelkiej świętości. IV Bocheńskie Sympozjum Mariologiczne. Bochnia, 23 września 2006 r.* [Theologumena 2], red. A. Gąsior, J. Królikowski, P. Łabuda, Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, 2006, s. 96-114.
- Langkammer H., *Księga Pieśni nad pieśniami. Wstęp - przekład z oryginału - komentarz - ekskursy* (Pismo Święte Starego Testamentu VIII/4), Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 2016.
- Ryken L., Wilhoit J.C., Longman III T., *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym* (PSB), przekł. Z. Kościuk, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 1998.